

Monika Sadowska

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

„Я люблю ездить в г. Челябинск и в Польшу¹”: Nikołaj Kolada i Polacy – wzajemne fascynacje

Na kształt współczesnej dramaturgii rosyjskiej niewątpliwie istotny wpływ miały procesy, które zachodziły w literaturze od okresu „pierestrojki”. Od tego czasu wykrystalizowało się nowe pokolenie dramatopisarzy, tworzących w różnych konwencjach. Jedną z czołowych postaci, której działalność w sferze dramaturgii odbiła się szczególnie szerokim echem nie tylko w Rosji, lecz także na świecie jest Nikołaj Kolada. Dramaturg ten debiutował pod koniec lat 80. ubiegłego wieku. Sam o sobie mówi, że wówczas był nikim – alkoholiczkiem z przypadkową robotą [Żebrowska 2004, online]. Jednak na początku pierestrojki, gdy zaczynano otwarcie wyrażać się o problemach trawiących Rosję – o prostytucji, alkoholizmie – postanowił dać świadectwo rzeczywistości: „Poczułem, że teraz albo nigdy: cenzura ucichła, zdążę powiedzieć to, co powinien mówić współczesny teatr (...)” [Żebrowska 2004, online]. Na początku swej twórczości N. Kolada jednak nie sięgał po laury. W prasie odrzucano jego teksty za to, że opisywał „pobocza życia” [Żebrowska 2004, online]. W Instytucie Literackim, w którym się uczył, radzono mu, aby „nie brał się za sztuki” [Żebrowska 2004, online]. Wiaczesław Szugajew – opiekun roku – wprost powiedział: „one ci się nie udają”, a samego Nikołaja Koladę nazwał „bardem kolejek do skupu opakowań szklanych” [Żebrowska 2004, online]. Po prezentacji *Procy* (pierwszej w Związku Radzieckim sztuki, poruszającej tematykę miłości homoseksualnej) na seminarium młodych dramaturgów w Picundzie nad Morzem Czarnym, teatrolodzy z Ministerstwa Kultury ZSRR bardzo negatywnie wypowiadali się o dramacie: „Precz z sodomią na radzieckiej scenie!” [Żebrowska 2004, online]. Z równie nieprzychylnymi opiniami krytyków N. Kolada spotkał się na seminarium dramaturgów w Gorkim. Wówczas po odczytaniu sztuki *Merylin Mongoł* pod adresem autora padły zarzuty, iż „(...) czerpie natchnienie ze śmietnika” [Żebrowska 2004, online]. N. Kolada, okrzyknięty po latach rosyjskim Almodovarem, niejednokrotnie spotykał się z ostrą krytyką, m.in. za język swoich sztuk – naszpikowany nienormalną leksyką oraz za poruszanie tematów, do tej

¹ Fragment wywiadu udzielonego Polskiemu Radiu przez Nikołaja Koladę: <https://www.youtube.com/watch?v=mCatioPkpqg>.

pory zakazanych. Mimo trudnego, burzliwego wejścia w przestrzeń literacką, dziś N. Kolada jest jednym z najbardziej rozpoznawanych i najczęściej wystawianych na świecie współczesnych dramatopisarzy rosyjskich, autorem ponad stu sztuk, uznanym reżyserem i aktorem, założycielem prywatnego teatru Kolyada Theatre w Jekaterynburgu, dyrektorem i sponsorem największego konkursu dramatycznego w Rosji – EURAZJA, szefem Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Współczesnej Dramaturgii *Kolada Plays*, od 1994 roku wykładowcą w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Jekaterynburgu na Wydziale Aktorskim i Wydziale Dramaturgii, który *de facto* powstał z jego inicjatywy. W latach 1999–2010 był redaktorem naczelnym miesięcznika „Ural”. Stworzył uralską szkołę dramatyczną, wychował kilka pokoleń dramatopisarzy, których sztuki również zdobywają światowe uznanie. Walenty Piłat podkreśla, że N. Kolada od samego początku zaskakiwał odbiorców niebanalną problematyką dramatów oraz oryginalnymi środkami ekspresji. Uwaga N. Kolady niemal we wszystkich sztukach zwrócona jest ku „(...) człowiekowi zagubionemu w meandrach codzienności” [Piłat 2013, 47], targanemu dylematami egzystencjalnymi, przejawiającymi się w najróżniejszych postaciach. Dramaturg mówi o sobie: „(...) piszę o ludziach prostych, bo sam jestem jednym z nich, znam ich zwyczaje, wiem, co jedzą, jak walczą o byt, jak oszczędzają, jak się męczą, jak pragną szczęścia, jak kochają i jak umierają” [Kolada 2005, 13]. Halina Mazurek zauważa, że fenomen Nikolaja Kolady wyrasta z jego postawy wobec życia współczesnego i zagubionego w nim człowieka [Mazurek 2002, 12]. Autor rozumie jego cierpienie, ból, gdyż patrzy na niego przez pryzmat zarówno własnych doświadczeń, jak i poczynionych przez siebie obserwacji: „(...) co widzę, o tym śpiewam. Wokół mnie codziennie chodzą bohaterowie moich sztuk” [Kolada 2005, 9]. N. Kolada w swoich utworach porusza tematy, które każdy z nas zna, z którymi każdy z nas się zetknął, jednak robi to bez patosu, małostkowości i moralizowania.

W Polsce w dwóch ostatnich dziesięcioleciach XX wieku do rosyjskiej twórczości, w tym do dramaturgii, odnoszono się z rezerwą. Bez wątpienia na taki stan rzeczy miały wpływ uwarunkowania historyczne i socjologiczne. Przymusowa obecność w repertuarze polskich teatrów i kin radzieckich sztuk i filmów, nasyconych potężną dawką propagandy, zniechęcała widzów. Według Katarzyny Dudy momentem przełomowym w popularyzacji rosyjskiej dramaturgii był przegląd *Saison Russe*, zorganizowany w 2003 roku w gdańskim Teatrze Wybrzeże [Duda 2013, 599]. Za najlepszą inscenizację tego przeglądu, w którym akcent położono na prezentację teatru dokumentalnego, nie został uznany spektakl wpisujący się w ten nurt, a tradycyjna sztuka Konstantina Kostienki *Klaustrofobia* w reżyserii Nikolaja Kolady, zrealizowana przez jego teatr. Roman Pawłowski podkreśla, że spektakl bardzo dużo zawdzięcza reżyserowi, który nasycił go brutalną metaforą, przez co widz

mógł oglądać artystyczny obraz świata zredukowanego do gołych instynktów – szokującego i porażającego jednocześnie [Pawłowski 2003a, online]. Przegląd *Saison Russe* odsłonił przed polskim widzem nie tylko nowe oblicze rosyjskiego teatru, w centrum którego znajdują się ludzie skrzywdzeni i poniżeni, lecz także N. Koladę, który od tej pory na stałe gości na polskiej scenie zarówno jako autor sztuk, jak i reżyser. Należy jednak podkreślić, że N. Kolada był obecny w polskiej przestrzeni kulturowej jeszcze przed przeglądem. To właśnie jego utwory zapowiadały nadejście nowej dramaturgii rosyjskiej. W 2001 roku na rynku wydawniczym pojawiła się *Martwa królowna* w tłumaczeniu Jerzego Czecha, a na deskach poznańskiego Teatru Polskiego odbyła się premiera tej sztuki w reżyserii Pawła Szkotaka. Wielokrotnie na scenach gościł dramat *Merylin Mongoł*. W 2002 roku sztukę zaprezentowano w Teatrze Telewizji (reż. Izabella Cywińska), w Białostockim Teatrze Lalek (reż. Waldemar Śmigasiewicz), w Teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi (reż. Barbara Sass), a w 2003 roku w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie (reż. Rudolf Zioło), w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu (reż. Krzysztof Rekowski). W tym czasie trwały już przygotowania do wystawienia sztuki w Teatrze im. Wilama Horzycy w Toruniu (reż. Norbert Rakowski) – premiera zaplanowana była na 10 stycznia 2004 roku.

N. Kolada cieszy się w Polsce dużą popularnością. W 2005 roku ukazał się tom pięciu jego utworów *Merylin Mongoł i inne sztuki* w tłumaczeniu J. Czecha. Książka została dobrze przyjęta przez odbiorców. Na portalu biblionetka.pl średnia ocen przyznanych antologii wynosi 4,82 w sześciostopniowej skali, z czego 9% użytkowników przyznało pozycji 6 punktów, 55% – 5, 18% – 4,5 punktu i 18% – 4 punkty. Książkę oceniono również na portalu lubimyczytac.pl. Średnia ocen wynosi 6,91 w dziesięciopunktowej skali. Jedna z użytkowniczek portalu w swojej recenzji napisała „(...) autor nie mydli oczu czytelnikowi (...), zyskuje przez pisanie o tym, co dobrze zna. Bardzo chętnie przeczytam inne jego sztuki”². Prawdopodobnie to właśnie szczerłość obecna w utworach wpływa na tak ogromną ich popularność.

Na polskich scenach wielokrotnie gościły adaptacje utworów jekaterynburskiego dramaturga. Najczęściej wystawianym dramatem N. Kolady jest napisany latem 1989 roku *Merylin Mongoł*. Po raz pierwszy sztuka ta została zaprezentowana 7 kwietnia 2002 roku w Teatrze Telewizji. I. Cywińska – reżyser ekranizacji – całkowicie rezygnując z, i tak nielicznych, odniesień politycznych, uwspółcześniła dramat, nadając mu wymiar uniwersalny – „(...) sztuka odwołuje się do czasu przełomu – pierestrojki, ale ja przeniosłam jej akcję do współczesności. Jest niezwykle uniwersalna (...)” [Piwowar 2002, 5]. Ekranizacja *Merylin Mongoł* w reżyserii

² <http://lubimyczytac.pl/ksiazka/140604/merylin-mongol-i-inne-sztuki>.

Cywińskiej została bardzo dobrze przyjęta zarówno przez krytykę teatralną, jak i przez widzów. W jednej z recenzji możemy przeczytać, że w sztuce „(...) uchwycona została nienazwana tęsknota za lepszym, bardziej wartościowym życiem, którą odczuwa się niezależnie od miejsca zamieszkania (...), dlatego też warto obejrzeć spektakl Cywińskiej i przekonać się o tym na własnej skórze” [Pawłowski 2002, 4]. Jak już wspomniano, w latach 2002–2003 *Merylin Mongoł* wystawiono w czterech teatrach. W 2004 roku premiery sztuki odbyły się w Teatrze im. W. Horzycy w Toruniu (reż. Norbert Rakowski), w Teatrze Studio im. S.I. Witkiewicza w Warszawie (reż. Zbigniew Brzoza), w Teatrze Polskim im. H. Konieczki w Bydgoszczy (reż. Zbigniew Brzoza). W 2004 roku w Teatrze Polskiego Radia powstało słuchowisko *Merylin Mongoł* w adaptacji radiowej Ilony Malinowskiej i reżyserii Henryka Rozena. Po tę sztukę sięgali również Marzena Bergmann (premiera 21 maja 2005 roku w Teatrze im. S. Jaracza w Olsztynie), Justyna Celeda (premiera 16 września 2006 roku w Teatrze Jeleniogórskim im. C.K. Norwida), Tatiana Malinowska-Tyszkiewicz (premiera w 2009 roku w Teatrze Nie Ma w Szczecinie), Bogusław Linda (premiera 21 kwietnia 2012 roku w Teatrze Ateneum im. S. Jaracza w Warszawie), Mateusz Tymura (premiera 30 czerwca 2014 roku w Teatrze Latarnia w Białymstoku). Wszystkie realizacje spotkały się z życzliwym przyjęciem, wiele z nich miało wznowienia, jednak największy sukces święciła adaptacja *Merylin Mongoł* w reżyserii Bogusława Lindy. Spektakl ten odegrany został ponad sto razy i wciąż cieszy się zainteresowaniem widzów. Duży wpływ na popularność inscenizacji miał dobór obsady. Na szczególne uznanie zasługuje odtwórczyni roli Innej – siostry tytułowej Merylin Mongoł. Jacek Cieślak podkreśla, że to właśnie znakomita kreacja Agaty Kuleszy stała się największym atutem inscenizacji: „(...) od chwili gdy aktorka pojawia się na scenie, spektakl nabiera życia, staje się wyrazisty. Zapominamy o rzeczywistości – paradoksalnie, bo rola Kuleszy jest mocno w niej osadzona (...)” [Cieślak 2012, online]. Wiele pochlebnych uwag padło również pod adresem B. Lindy, który dobrze poprowadził aktorów, dał im szansę na sportretowanie zwykłych ludzi, których życie zdominowane jest przez wszechogarniające poczucie nieszczęścia [Cieślak 2012, online]. Zarówno reżyseria, kreacje aktorskie, jak i niebanalna fabuła spektaklu, w którym podjęto próbę zwrócenia uwagi na człowieka nieumiejącego pogodzić się z otaczającą rzeczywistością, przyciągnęły do teatru rzesze widzów. Przedstawienie bardzo pozytywnie zaopiniowano na portalu ewejściowki.pl. Średnia ze 116 oddanych ocen wynosi 8,3 w dziesięciopunktowej skali³. Osoby oddające głosy wielokrotnie podkreślały znakomitą grę aktorską i aktualność problematyki: „Wspaniałe aktorstwo na najwyższym poziomie, nienachalne przesłanie – dla każdego pewnie inne.

³ Zob. <https://ewejsciowki.pl/warszawa/teatry/teatr-ateneum,14/merylin-mongol,119#>.

Spektakl, który wywołuje wiele refleksji jeszcze długo po wizycie w teatrze. Gorąco polecam!”⁴, „Sztuka głęboka, chwilami do prawdziwie odczuwanego bólu i upokorzenia brutalna, ale prawdziwa i zmuszająca do refleksji”⁵.

Uznaniem cieszą się również inne utwory N. Kolady. Liczne realizacje teatralne miała *Gąska*. Po raz pierwszy sztuka ta została zaprezentowana 14 października 2006 roku w Teatrze Ludowym w Krakowie – Scena pod Ratuszem (reż. Tomasz Obara). Następnie 29 marca 2010 roku odbyła się premiera dramatu w warszawskim Teatrze Capitol (reż. Grzegorz Chrapkiewicz), 26 stycznia 2013 roku – w Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki w Białymstoku (reż. Waldemar Śmigasiewicz), 28 września 2013 roku – w Teatrze im. J. Kochanowskiego w Opolu (reż. Mirosław Bednarek). Podobnie jak inne sztuki Kolady *Gąska* nie jest utworem jednowymiarowym, pozorna kpina służy w niej jako pretekst do dokonania psychologicznej analizy osobowości. Katarzyna Majewska na łamach „Dziennika Teatralnego” napisała: „Tekst jest wielowarstwowy – z jednej strony podszyty humorem, z drugiej wypełniony gorzką refleksją. Wywołuje na twarzach publiczności bolesny uśmiech, drążąc ludzkie lęki i zmartwienia (...)” [Majewska 2014, online]. Przytoczoną powyżej opinię podziela Łukasz Baliński, który zauważa, że spektakl jest przenikliwą, złożoną tragifarsą o życiu, poczuciu straconej szansy i stopniowym pozbywaniu się złudzeń [Baliński 2013, online].

Polscy widzowie mieli również możliwość zapoznania się z adaptacjami sztuk *Proca* i *Baba Chanel*. Historia homoseksualnej miłości poruszającego się na wózku inwalidzkim Ilii i studenta Antona po raz pierwszy zaprezentowana została na deskach warszawskiego Teatru Scena w 2008 roku (reż. Romuald Szejda). Inscenizację docenili zarówno przedstawiciele krytyki teatralnej, jak i widzowie – spektakl został laureatem nagrody Feliks Publiczności 2008. Janusz Radogost-Kowalczyk zwrócił uwagę na reżyserię Romualda Szejdy. Krytyk podkreślił, że *Proca* jest widowiskiem idealnie harmonijnym, adresowanym do inteligentnego widza, którego R. Szejda nie zamierza wyręczać w myśleniu – pozostawia mu margines swobody dla wyobraźni. Zarzucił jednak reżyserowi „(...) brak finezji, którą łatwo znaleźć w utworze Kolady” [Radogost-Kowalczyk 2008, online]. Jacek Wakar w swojej recenzji podkreśla, że sztuka, świetnie oddana przez Romualda Szejdę, różni się od wszystkich, w których „seksualną inność osławiano, próbowano rozbroić dawką sentymentalizmu, neutralizowano wzruszeniem” [Wakar 2008, online]. Krytyk słusznie zauważa, że w *Procy* homoseksualizm nie jest ratunkiem w miłości, ale nieusuwalną skazą. N. Kolada, co prawda, daje bohaterom prawo do kochania – jednak na krótko. Ucieczką przed zbyt dotkliwym ciężarem było wzajemne zadawanie ciosów [Wakar 2008, online].

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

Procę wystawił również Andre Hübner-Ochodlo. Premiera spektaklu odbyła się 18 grudnia 2015 roku w Teatrze im. A. Mickiewicza w Częstochowie. Reżyser przedstawił historię uczucia dwóch mężczyzn w świecie, w którym nie ma ona prawa istnienia, nie tracąc nic z soczystości i dosadności stylu N. Kolady. Połączenie bogatego warsztatu reżysera i niebanalnej tematyki, prezentowanej w typowy jekaterynburskiemu dramaturgowi sposób – dosadny i wyrazisty, doceniła Zuzanna Suliga, pisząc, że *Proca* jest spektaklem kompletnym i spójnym, który „(...) z buciarami włązi w duszę” [Suliga 2016, online].

Baba Chanel natomiast po raz pierwszy została wystawiona w Teatrze Wybrzeże (reż. Adam Orzechowski). Premiera odbyła się 10 sierpnia 2012 roku. Zdania na temat spektaklu były bardzo podzielone. Łukasz Rudziński w swojej recenzji określa *Babę Chanel* mianem „mądrej komedii z ważnym przesłaniem” [Rudziński 2012, online], jednak równie pozytywnych głosów było mało. Reżyserowi zarzucano stosowanie niezrozumiałych zabiegów i powierzchowne potraktowanie tematu. Lepiej przyjęto adaptację sztuki w reżyserii Izabelli Cywińskiej. Inscenizacja swoją premierę miała 5 kwietnia 2013 roku w warszawskim Teatrze Polonia. Katarzyna Binkiewicz nazwała *Babę Chanel* znakomitym spektaklem – „(...) radosnym, pełnym śmiechu i śpiewu, ale nie pozbawionym refleksji o życiu, starości i przemijaniu, pełnym mądrych przemyśleń i moralnych wskazówek, interesującym w swej prostocie i zdumiewającym w swym przesłaniu” [Binkiewicz 2014, online].

Jak można zauważyć, polscy reżyserzy często sięgali do twórczości N. Kolady. Z pewnością jest to wypadkową wielu czynników, jednak na szczególną uwagę zasługuje teatralność sztuk – dramaturg świetnie rozumie prawa i reguły, którymi rządzi się teatr, gdyż sam również jest aktorem i reżyserem. Jego utwory są idealnie dostosowane do wymogów sceny, a żywe dialogi, wyraziste postaci dają szerokie możliwości grającym je aktorom – „(...) staram się budować postaci z charakterem, żeby aktorzy mieli co grać” [Żebrowska 2004, online]. N. Kolada stara się jednocześnie wychodzić naprzeciw oczekiwaniom widzów. Rozumie istotę teatru, potrzeby i oczekiwania publiczności. W jednym z wywiadów zauważa, że jego nazwisko pochodzi od imienia słowiańskiego boga świąt⁶, co jest bliskie jego dewizie życiowej, gdyż sam również dąży do tego, aby jego spektakle były czymś wyjątkowym, dostarczały odbiorcom dużo radości. Jednocześnie wskazuje jednak, że teatr nie może poprzestawać na pustej rozrywce – „(...) powinien widzom wstrząsnąć, wyprowadzać z jego przyzwyczajzeń, powinien być jak zastrzyk w serce, od którego serce zaczyna bić coraz szybciej (...) to ma być zastrzyk pobudzający do życia” [Pawłowski 2003b, 17], „(...) teatr musi potarmosić człowieka, rzucić nim o ścianę” [Żebrowska 2004, online].

⁶ <https://www.youtube.com/watch?v=mCatioPkpqg>.

Lecz N. Kolada daleki jest od przyznawania teatrowi i literaturze społecznych ambicji. Nie chce wychowywać ludzi przy pomocy swojej twórczości – „Театр не школа – театр психотерапевт. (...) Я не верю, что театр может перевоспитать сидящих в зале взрослых зрителей за 2–3 часа (...)” [Свалова 2014, online]. Teatrowi w opinii dramaturga powinno stawiać się zgoła inne cele – powinien być uczcą dla ducha, przynosić radość i silne doznania estetyczne:

(...) театр должен делать качественный продукт (...), но он, все-равно, развлечение. Публика платит деньги, приходя в театр, (...) чтобы посидеть, отдохнуть, посмеяться, обязательно посмеяться, а в конце – обязательно поплакать. Люди платят деньги за билеты в театр, только потому, чтобы посмеяться и поплакать, чтобы вызвать какие-то эмоции – очень сильные (...)⁷.

Przy realizacji spektakli, bez względu na to, czy tworzonych na bazie sztuk własnego autorstwa, czy innych dramaturgów, N. Kolada zawsze, jak sam to podkreśla, stara się „wymyślić coś takiego, by publiczność otworzyła usta ze zdumienia” [Żebrowska 2004, online] – co nie jest zadaniem łatwym. Autor ma świadomość, że obecnie bardzo trudno zaskoczyć widza: „(...) dzisiaj żadna awangarda ani w ogóle nic ludzi nie zaskoczy: ani trzęsienie ziemi, ani powódź, ani taniec-połamaniec, ani publiczna kopulacja. Wszystko już było (...) Jeśli coś ludzi zadziwi, tylko szczerść (...)” [Kolada 2005, 9].

Dramaturg z Jekaterynburga wielokrotnie gościł w Polsce, prezentował wiele wyreżyserowanych przez siebie sztuk. Były to zarówno spektakle, które przygotowywał ze swoim teatrem – Kolyada Theatre, jak i inscenizacje, nad którymi pracował z polskimi teatrami. Podczas prezentacji jego realizacji teatralnych sale wypełnione są po brzegi, bilety rozchodzą się na długo przed spektaklem, a ich nabywcy często muszą stać po kilka godzin w kolejkach.

Po raz pierwszy N. Kolada ze swoim jekaterynberskim teatrem odwiedził Polskę w 2010 roku. Wówczas w Lublinie zaprezentowane zostały adaptacje teatralne *Hamleta* – W. Szekspira i *Wiśniowego sadu* – A. Czechowa. W sierpniu 2011 roku gościł na Festiwalu Szekspirowskim z *Hamletem* i *Królem Learem*. 26 kwietnia 2012 roku na jubileuszowym XXX Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi zaprezentował *Sen Nataszy* na podstawie sztuki Jarosłwy Pulinowicz. Od 7 do 17 listopada 2014 roku w Teatrze Studio trwał pierwszy Festiwal Teatralny Nikolaja Kolady. Sam dramaturg zdarzenie to uważał za ogromne wyróżnienie, co wielokrotnie podkreślał: „Я не знаю, за что мне Господь Бог дарит такое счастье великое, потому что провести фестиваль своего имени в Европе – это очень здорово!”⁸. Festiwal

⁷ <https://www.youtube.com/watch?v=0FtfGz1oR3w>.

⁸ <https://www.youtube.com/watch?v=mCatioPkpqg>.

stał się wydarzeniem kulturalnym. Organizatorzy jednak na rozpoczęcie przedsięwzięcia czekali z niepewnością. Festiwal zbiegł się w czasie z konfliktem krymskim. Odwołano wówczas wiele polsko-rosyjskich projektów kulturowych, m.in. obchody Roku Polski w Rosji i Rosji w Polsce, zaplanowane na 2015 rok. W niektórych środowiskach dało się zaobserwować nastroje rusofobiczne. W związku z powyższym organizatorzy bali się, iż festiwal może zostać zbojkotowany tym bardziej, że teatr w Polsce nie przeżywa obecnie okresu świetności. Jednak, ku ogromnej uciechu wszystkich osób zaangażowanych w organizację przedsięwzięcia, słowa N. Kolady o tym, że teatr łączy mosty międzyludzkie porozrywane przez polityków [Cissowski 2014, online], znalazły odzwierciedlenie w rzeczywistości. Wszystkie miejsca – zarówno siedzące, jak i stojące – zostały wyprzedane. Kolejki po bilety ustawiały się na długo przed otwarciem kas.

Festiwal rozpoczął się premierą spektaklu *Rewizor* w reżyserii N. Kolady na motywach sztuki M. Gogola. Wśród inscenizacji przygotowanych przez jekaterynburski Kolyada Theatre znalazły się *Borys Godunow* na podstawie dramatu A. Puszkina, *Tramwaj zwany pożądaniem* według T. Williama, *Hamlet* i *Wiśniowy sad*. Na festiwalu można było obejrzeć również inscenizacje wyreżyserowane przez N. Koladę w Polsce: *Marzenie Natasy* – spektakl, który powstał przy współpracy z Teatrem S. Jaracza w Łodzi i *Maskaradę* – przygotowaną z Teatrem im. J. Słowackiego w Krakowie. Przez cały czas trwania festiwalu publiczność żywo reagowała na to, co działo się na scenie – śmiano się, płakano, klaskano i wiwatowano. Spektakl kończący festiwal zaczął się z półgodzinnym opóźnieniem, gdyż w związku z niespotykanym zainteresowaniem sztuką – starano się zagospodarować każdy metr kwadratowy widowni, aby jak największej liczbie osób dać możliwość obejrzenia inscenizacji. Agnieszka Lubomira Piotrowska jako jedną z przyczyn tak dobrej recepcji spektakli w reżyserii N. Kolady wskazuje rozmach realizacji – ogromna liczba aktorów, bogata choreografia obecne w inscenizacjach, niestety, u nas są rzadkością.

Kolyada Theatre gościł w Polsce również w 2016 roku. W repertuarze znalazły się znane już polskiemu widzowi spektakle: *Hamlet*, który tym razem można było obejrzeć w Teatrze Śląskim im. S. Wyspiańskiego w Katowicach (31 marca) i w Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki w Białymstoku (6 kwietnia), *Borys Godunow* prezentowany na deskach Teatru Śląskiego (1 kwietnia) i *Wiśniowy sad* wystawiony w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku i w Teatrze Polskim w Bielsku-Białej.

N. Kolada chętnie współpracuje z polskimi teatrami. W wywiadzie udzielonym Polskemu Radiu podkreślił, że pracował z aktorami z różnych państw, jednak bardzo ceni sobie pracę z Polakami, gdyż patrzą oni na świat sercem, kierują się uczuciami, co jest bliskie jego pojmowaniu świata⁹. Również artyści chwalą sobie

⁹ <https://www.youtube.com/watch?v=mCatioPkpqg>.

pracę z jekaterynburskim reżyserem. N. Kolada wychodzi naprzeciw oczekiwaniom aktorów, którzy przede wszystkim chcą mieć ciekawe role, pozwalające zaprezentować swój potencjał¹⁰.

Współpraca N. Kolady z polskimi teatrami zaowocowała licznymi inscenizacjami. W marcu 2013 roku w Teatrze im. S. Jaracza w Łodzi odbyły się premiery dwóch sztuk w jego reżyserii: *Baby Chanel* i *Marzenia Nataszy*. Oba spektakle otrzymały bardzo dobre recenzje. Renata Sass napisała: „Wystawiona w Teatrze im. Jaracza *Baba Chanel* najwybitniejszego ze współczesnych dramaturgów rosyjskich Nikolaja Kolady (...) to nakreślona z humorem i ciepłą refleksją panorama życia i przemijania” [Sass 2014, online]. Sztuka *Marzenie Nataszy*, będąca kompilacją dwóch monodramów (*Marzenie Nataszy* i *To ja wygrałam*) autorstwa Jarosławy Pulinowicz odniosła wielki sukces. W recenzjach podkreślano wspaniałą reżyserię i kreacje aktorskie. Agnieszka Skrzypczak – odtwórczyni głównej roli – została wyróżniona Złotą Maską za najlepszy debiut w sezonie 2012/2013. Zdobyła również nagrodę główną dla najlepszej aktorki na VII Festiwalu *Kolada Plays* w Jekaterynburgu, nagrodę dla młodej aktorki na XIII Festiwalu Dramaturgii Współczesnej *Rzeczywistość przedstawiona* w Zabrze, nagrodę im. Andrzeja Nardellego za najlepszy debiut na scenach dramatycznych w sezonie 2012/2013. Dagmara Olewińska w swojej recenzji *Drobiazgi życia* również większość uwagi poświęciła odtwórczyni głównej roli: „Kolada prezentuje tę historię za pomocą fantastycznie rojującego aktorstwa Agnieszki Skrzypczak, która swobodnie zmienia środki i gesty, służące jej do nadawania charakteru odgrywanej postaci” [Olewińska 2013, online].

Na szczególną uwagę zasługuje *Maskarada*, która powstała przy współpracy z Teatrem im. J. Słowackiego w Krakowie (premiera 14 września 2013 roku). Inszenizacja ta została określona mianem arcydzieła sztuki teatralnej. Według badania ankietowego, ukierunkowanego na poznanie opinii o realizacjach pojawiających się na deskach Teatru im. Słowackiego, przeprowadzonego przez krakowski teatr wśród publiczności, *Maskarada* zdobyła pierwsze miejsce w kategoriach: najlepszy spektakl sezonu, najlepszy reżyser, najlepsza scenografia i najlepsze kreacje aktorskie. Jednym z głównych atutów *Maskarady* było opracowanie muzyczne, przygotowane również przez N. Koladę, a także przemyślana fabuła – całkowity brak przypadkowości. Sztuka otrzymała entuzjastyczne recenzje. Aleksandra Sowa napisała: „Jedno trzeba powiedzieć od razu, na wstępie, bez zbędnego przeciągania: mamy do czynienia z teatralnym dziełem sztuki (...)” [Sowa 2013, online]. Magda Huzarska-Szumiec podkreśliła, że *Maskarada* jest spektaklem, w którym „reżyser stawia na piękne obrazy (...). Aktorzy Teatru Słowackiego okazali się dla Kolady świetnymi partnerami, którzy fantastycznie podążają za pomysłami reżysera (...)”

¹⁰ Tamże.

[Huzarska-Szumiec 2013, online]. Podsumowaniem reżyserskich osiągnięć Kolady mogą być słowa Kamili Łapickiej z recenzji *Test (nie)sceniczny*: „*Maskarada* Lermontowa, którą wyreżyserował w krakowskim Teatrze im. Słowackiego Nikolaï Kolada, sprawia, że recenzent przeżywa najbardziej pożądaný dylemat – od czego zacząć, skoro wszystko zachwyca?” [Łapicka 2013, 58]. W 2014 roku pojawiły się kolejne dwa spektakle w reżyserii N. Kolady – *Rewizor* we współpracy z Teatrem Studio im. S.I. Witkiewicza w Warszawie (premiera 7 listopada podczas trwania Festiwalu Kolady) i *Statek szaleńców* przygotowany z Teatrem Wybrzeże. Drugi z tych spektakli, choć bardzo źle oceniony przez krytykę teatralną, cieszył się ogromnym zainteresowaniem wśród publiczności i według „Dziennika Bałtyckiego” znalazł się na liście najważniejszych wydarzeń 2014 roku. W 2015 roku odbyła się premiera *Ożenku* w reżyserii N. Kolady, według komedii M. Gogola. Spektakl ten powstał przy współpracy z Teatrem Śląskim im. S. Wyspiańskiego i otrzymał równie dobre recenzje jak *Maskarada*. Podkreślano dopracowanie w najmniejszych szczegółach, całkowity brak przypadkowości i świetne kreacje aktorskie. Na łamach „Śląska” ukazała się recenzja Witolda Kocińskiego o *Ożenku*:

(...) spektakl jest w najdrobniejszym szczególe doskonały. Każda scena spuentowana perfekcyjnie. Uczta dla oczu i skolataney słowiańskiej duszy. Kto raz trafi na ten fajerwerk reżyserskich pomysłów, zapragnie przeżyć raz jeszcze tę teatralną rozmowę, która jest sensem i podstawą każdego żywego teatru. *Ożenek* w reżyserii Kolady to jedno z niewielu przedstawień, które można oglądać wielokrotnie i za każdym razem odkrywać nowe treści. Intelktualny cymes! [Kociński 2015, online].

Ożenek był prezentowany na jubileuszowej XX edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Komediï Talia w Tarnowie, gdzie otrzymał cztery nagrody: za reżyserię, scenografię i kostiumy (Anna Tomczyńska i Nikolaï Kolada) oraz komediowe kreacje (Ewa Leśniak, Michał Piotrowski). Ponadto spektakl został wystawiony na XVII Ogólnopolskim Festiwalu Sztuki Reżyserskiej *Interpretacje* i X Międzynarodowym Festiwalu Sztuki Współczesnej *Kolada Plays* w Jekaterynburgu. O uznaniu dla N. Kolady i jego pracy świadczy również fakt, iż *Ożenek* był nominowany do nagród teatralnych *Złote Maski* w kategorii „Spektakl roku”, „Reżyseria” i „Scenografia”.

N. Kolada jest jednym z najbardziej płodnych i popularnych współczesnych dramaturgów rosyjskich. Jego sztuki wystawiane są w licznych krajach – m.in. w USA, Kanadzie, Anglii, Niemczech, Francji, etc. Dla nas istotny jest fakt, iż mimo tak dużego uznania dla twórczości N. Kolady niemal na całym świecie dramaturg upodobał sobie Polskę. W wywiadzie dla Polskiego Radia powiedział: „Вот в Польше меня любят! Я люблю ездить в г. Челябинск и в Польшу, потому что в Челябинске меня уважают, а в Польше любят!”. Pozostaje tylko żywić nadzieję, że ta wzajemna fascynacja nie straci na sile i zaowocuje nowymi wspólnymi projektami teatralnymi.

Bibliografia

- Baliński Łukasz. 2013. *Zawsze trzeba grać?* (online) <http://www.encyklopediateatru.pl/art-tykuly/165497/zawsze-trzeba-grac> (dostęp 15.06.2017).
- Binkiewicz Katarzyna. 2014. *Starość też radość.* (online) http://www.teatrdlawas.pl/re_cenzje/209-sta-rosc-tez-radosc (dostęp 10.07.2017).
- Cieślak Jacek. 2012. *Sukces reżysera, rozczarowanie aktorstwem Dorocińskiego.* (online) https://archiwum.rp.pl/artykul/1138213-Sukces-rezysera-rozczarowanie_aktorstwem-Dorocinskiego.html (dostęp 14.05.2017).
- Cissowski Adam. 2014. *Nikolaj Kolada chce teatrem łączyć Polaków i Rosjan. „Wszystkie wojny kiedyś się kończą”.* (online) <http://www.tvp.info/17510458/nikolaj-kolada-chce-teatrem-laczyc-polakow-i-rosjan-wszystkie-wojny-kiedys-sie-koncza> (dostęp 14.05.2017).
- Duda Katarzyna. 2013. *Artystyczne relacje polsko-rosyjskie (na podstawie dramatu M. Kolady Merlin Mongol i jego adaptacji teatralnej autorstwa I. Cywińskiej).* „Slavia Orientalis” t. LXII, nr 4: 599–611.
- Huzarska-Szuniec Magda. 2013. *W Wenecji, nieopodal placu św. Marka jest uliczka.* (online) http://www.slowacki.krakow.pl/pl/spektakle/archiwum_spektakli/_get/spektakl/522 (dostęp 15.05.2017).
- Kociński Witold. 2015. *Opowiem wam Gogola po swojemu.* (online) <http://www.dziennikteatralny.pl/artykuly/opowiem-wam-gogola-poswojemu.html> (dostęp 4.07.2017).
- Kolada Nikolaj. 2005. *Merylin Mongol i inne sztuki.* Kraków: Księgarnia Akademincka.
- Łapicka Kamila. 2013. *Test (nie)sceniczny.* „W Sieci” nr 38: 58–59.
- Majewska Katarzyna. 2014. *Gorzki uśmiech losu.* (online) <http://www.dziennikteatralny.pl/artykuly/gorzki-ustmiech-losu.html> (dostęp 14.05.2017).
- Mazurek Halina. 2002. *Teatr, życie, gra. Studia o pisarstwie dramaturgicznym Nikolaja Kolady.* Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Olewińska Dagmara. 2013. *Drobiazgi życia.* (online) <http://www.e-teatr.pl/pl/artykuly/159501.html> (dostęp 24.06.2017).
- Pawłowski Roman. 2002. *Dwie siostry.* „Gazeta Telewizyjna” nr 80: 4.
- Pawłowski Roman. 2003a. *Przegląd „Saison Russe” w Teatrze Wybrzeże.* (online) <http://wyborcza.pl/1,75410,1778038.html> (dostęp 17.05.2017).
- Pawłowski Roman. 2003b. *Zastrzyk w serce.* „Gazeta Wyborcza” nr 267: 17.
- Piłat Walenty. 2013. *Od „nowego realizmu” ku poszukiwaniom awangardowym. Kilka uwag o współczesnej dramaturgii rosyjskiej.* „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Rossica”. Zeszyt specjalny: 43–48.
- Piwovar Małgorzata. 2002. *Diabeł i Pan Bóg.* „Rzeczpospolita” nr 9: 4–5.
- Radogost-Kowalczyk Janusz. 2008. *Życiowa prawda czy tani fałsz.* (online) <http://www.rp.pl/artykul/91476-Zyciowa-prawda-czy-tani-falsz.html> (dostęp 2.06.2017).
- Rudziński Łukasz. 2012. *Blask pogodnej starości w „Babie Chanel” Teatru Wybrzeże.* (online) <http://kultura.trojmiasto.pl/Blask-pogodnej-starosci-w-Baba-Chanel-Teatru-Wybrzeze-n60915.html> (dostęp 26.05.2017).
- Sass Renata. 2014. (online) http://www.teatr-jaracza.lodz.pl/baba_chanel.html (dostęp 18.07.2017).
- Sowa Aleksandra. 2013. *Co się kryje za maską?* (online) <http://www.e-teatr.pl/pl/artykuly/169039,druk.html> (dostęp 21.06.2017).
- Suliga Zuzanna. 2016. *„Proca” w Częstochowie. To spektakl, który z buciorami włazi w duszę.* (online) <http://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/1,48725,19428188,proca-w-czestochowie-to-spektakl-ktory-z-buciorami-wlazi.html> (dostęp 13.03.2017).
- Svalova Svetlana. 2014. *Teatr ne škola, teatr – psihoterapevt. O teatral'nyh zadačah, krasnoârskih zritelâh i Olimpiade rassuždaet Nikolaj Kolâda.* (online) <http://www.kp.kg/daily/26193/3081001/> (dostęp 6.07.2017) [Свалова Светлана. 2014. *Театр не школа, театр – психотерапевт. О театральных задачах, красноярских зрителях и Олимпиаде рассуждает Николай Коляда.* (online) <http://www.kp.kg/daily/26193/3081001/> (доступ 6.07.2017)].

Wakar Jacek. 2008. *Coś gryzie w oczy*. (online) <http://www.e-teatr.pl/pl/artykuly/51277,druk.html> (dostęp 1.07.2017).

Żebrowska Anna. 2004. *Odrażający, brudny, zły... Rozmowa z dramaturgiem Nikolajem Koladą*. (online) <http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,1858198.html> (dostęp 15.05.2017).

Summary

“I like going to Chelyabinsk and Poland”: Nikolai Kolada and the Poles – mutual fascination

Nikolai Kolada's, by critics called also the “Almodovar of Russian theatre”, artistic work for years is very popular in Poland. This article is an attempt to present the profile of Nikolai Kolada and chosen aspects of his literary output and dramatist's works reception in Poland. The author also tries to put attention to “father's of new Russian dramaturgy” cooperation with representatives of Polish theatrical environment and to solve the secret of his popularity in Poland phenomenon.

Key words: Nikolai Kolada, theatre, artistic work, reception in Poland

Kontakt z Autorką:
sadowska_monika@interia.pl